

# Władysław Jankowski

---

"Nauka moralna w systemie wychowawczym ks. H. Kołłątaja", Tadeusz Czapczyński, Stanisławów 1910 ; "Ks. Hugo Kołłątaj o sądach uczniowskich", Antoni J. Mikulski, "Muzeum", 1912 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 344-345

---

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wydawnictwa Listów Kołłątaja przez Siemieńskiego. Wydanie »Listu« Linowskiego nazwano w edycji wrocławskiej słusznie trzeciem, gdyż w r. 1795 wyszły dwie edycje Listu, jedna o 100 stronach druku, druga o 116, obie posiada Bibli. Ossolińskich we Lwowie. Por. też Katalog dubletów Muz. Nar. w Krakowie (1912) nr. 369 i Katalog Wildera XII.

Wypisy podane na s. 73—135, naogół wybrane stosownie, podają szereg wyjątków z »Rozbioru krytycznego«, z »Listów w przedmiotach naukowych«, z »Uwag nad Księstwem warszawskiem« i »Porządku fiz.-mor.« Do przedruku nadawałby się list Kołłątaja do Śniadeckiego z 4. stycznia 1810 lub wyjątki z testamentu.

Lwów.

*Emil Kipa.*

**Tomkowicz Stanisław:** Kołłątajowski plan Krakowa z r. 1785. Rocznik krakowski t. IX. (1907) s. 149—176 i tablice.

W r. 1906 odnalazł p. S. Tomkowicz w archiwum map głównego sztabu generalnego w Berlinie olbrzymi, 3 m<sup>2</sup> powierzchni liczący, plan Krakowa z r. 1785 — arcydzieło sztuki technicznej i graficznej, o wybitnej ponadto wartości artystycznej. Niesłuchanie pracowicie zebrane i szczegółowo zestawione wiadomości podane w planie są prawdziwą kopalnią dla badacza historii Krakowa. Z dedykacji okazuje się, że tę »mapę topograficzną m. Krakowa z opisaniem posesyi duchownych i akademickich« sporządził własnym kosztem i ofiarował ks. prymasowi Michałowi Poniatowskiemu, ks. Hugo Kołłątaj. Według przypuszczenia p. Tomkowicza plan ten był używany przy kasacie klasztorów i zamykaniu kościołów w Krakowie i okolicy w l. 1787—1788, przeprowadzonych przez ks. Prymasa na rzecz Komisji Edukacji Narodowej.

Lwów.

*Emil Kipa.*

**Tadeusz Czapczyński:** *Nauka moralna w systemie wychowawczym ks. H. Kołłątaja (Próba konstrukcyjna)*. Stanisławów, R. Jasielski. 1910, 8-vo, s. 37.

**Mikulski Antoni J. dr.:** Ks. Hugo Kołłątaj o sądach uczniowskich. Muzeum 1912. I. s. 9—14.

Skoro Kołłątaj zbudował podwaliny wychowania narodowego, warto rozpatrzyć, jaki był jego system wychowawczy. Rozprawka omawiana zajmuje się częścią owego zagadnienia. Stwierdza więc autor, że Kołłątaj żąda wprowadzenia nauk moralnych (historja filozofii, nauka prawa, historja prawodawstwa, ekonomia polityczna etc.) do wszystkich typów szkół, z przykrojeniem materiału do poziomu uczniów danej szkoły i klasy. Uważa on tę naukę za podstawę wychowania. Ona za-

znajamia z początkiem przyrodzonym, jako źródłem moralności, z którego zmysły (ten jedyny wedle Kołłątaja czynnik poznawczy) mają wydobyc zasady moralności. Na ten pogląd Kołłątaja wpływają zapatrywania 18 w. a zwłaszcza fizyokratyzm Quesnay'a. — Motywem skłaniającym Kołłątaja do przyjęcia nauk moralnych, jest z g o r s z e n i e, istniejące obok przyrodzonej skłonności człowieka do dobrego. Ma więc nauka moralna prostować władzę pojmowania, ale przedtem jeszcze i przede wszystkim ma się wcielić w formę żywą: jako dobry przykład, przeciwdziałający złym nałogom. Wniosek: że nauka moralna Kołłątaja jako system, jest najściślej związana z życiem. — Ma też ona wielką wartość metodyczną, a dobitne zaakcentowanie czynnika *społecznego*, czyni ją wprost doniosłą.

Do nauki prawa politycznego zalicza Kołłątaj i religię naturalną, wyklucza teologię jako metafizykę, nie odrzuca jednak praktyk religijnych, tylko sprzeciwia się bigoterii. Rolę przygotowawczą do nauki moralnej odgrywa nauka matematyki, logiki, fizyki i historii.

By uzupełnić wywody Kołłątaja, który w »Porządku fizykno-moralnym« nie objął całej nauki moralnej, streszcza autor podręczniki, z których podówczas uczono, dając w ten sposób obraz metody nauczania.

Oto zawartość ciekawej rozprawki, która — jak sam autor przyznaje — nie wyczerpuje charakterystyki programu wychowawczego Kołłątaja, ale jest ważnym do niej przyczynkiem.

Artykuł p. Mikulskiego jest poniekąd rozwinięciem ustępu, zawartego w rozprawie p. Czapczyńskiego (s. 14. n): omawia stanowisko Kołłątaja wobec wprowadzonego przez Czackiego bez wiedzy Kołłątaja do liceum Krzemienieckiego »samosądu« młodzieży. W »uwagach nad piśmie, zawierającym w sobie ustawy szkolne pod tytułem: »Sąd uczniów gimnazjum Wołyńskiego« zaprotestował Kołłątaj dlatego, że sądy takie przyuczają do pieniactwa.

W razie zatrzymania sądu uczniów żądał, ażeby sprawy o niepilność, nieposłuszeństwo nauczycielom, w żaden sposób nie należały do tego sądu, bo to robiłoby sprawę między uczniem i nauczycielem, co zdaje się być przeciwne pierwszym subordynacyi zasadom, ażeby nauczyciel miał sprawę przed sądem.

Śniatyn.

*Władysław Jankowski.*

**Dubiecki Maryan.** X. Hugo Kołłątaj na Wołyniu. Fragment biograficzny. Ruś. Rok I. (1911) s. 1—35.

Całe opowiadanie p. Dubieckiego, wydane w r. 1911, uważać należy co najmniej za bardzo spóźnione wobec książki Tokarza: Ostatnie lata Kołłątaja, gdzie w t. I. s. 232—289 w rozdziale III. p. t. »Na Wołyniu (1803—1807)«, okres ten został dokładnie opracowany, na